

Jerzy Wiesław Gogola

Święta Rodzina wzorem jedności i życia wspólnego

Salvatoris Mater 11/3, 57-67

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Temat jedności i życia wspólnego w Kościele jest zasadniczy i bardzo aktualny tak w odniesieniu do życia zakonnego, jak i pozostałych stanów. W oparciu o eklezjologię komunii dokonała się i nadal dokonuje odnowa życia zakonnego i wszystkich eklezjalnych wspólnot. Odwołanie się do Świętej Rodziny może stanowić źródło ubogacenia dotychczasowej refleksji, a przynajmniej potwierdzenia pewnych prawidłowości omawianych w ramach teologii wspólnoty.

Źródłem dla przeprowadzenia tej teologicznej refleksji musi być z natury rzeczy Pismo Święte i nauczanie Kościoła. Nie będzie to jednak systematyczne studium, które wyczerpie zapowiadany temat, lecz pewien szkic stanowiący jedną z możliwości rozpracowania takiego zagadnienia.

Najpierw należy wyjaśnić podstawowe pojęcia obecne w temacie niniejszej refleksji, by następnie móc orzec, czego Święta Rodzina ma być wzorem i w jaki sposób?

1. Jedność, życie wspólne, rodzina – semantyka i rzeczywistość

Jerzy Wiesław Gogoła OCD

Święta Rodzina wzorem jedności i życia wspólnego

1.1. Jedność

„Jedność” od „jeden” wskazuje na połączenie dwóch lub więcej podmiotów razem. Według słownika języka polskiego jej synonimami są zgoda i jednomyślność. W językach romańskich właściwe terminy to: *unio* (łac.), *unión* (hiszp., franc.), *unione* (wł.), tłumaczone na język polski przez jedność, zjednoczenie, oznaczają po prostu zespolenie podmiotów ze sobą na różnych poziomach, albo podobny pogląd na daną sprawę. Akcent pada na relacje pomiędzy podmiotami. W niektórych wypadkach może chodzić głównie o ważność więzów międzyosobowych, w innych o ważność samej sprawy i wówczas oczekuje się jednomyślności. W grę wchodzi więc i sama więź międzyosobowa i pośredniki tej więzi, jak wiara, miłość, prawda, patriotyzm etc. Teologiczne opracowania dotyczące jedności potwierdzają kierunek rozumowania wyznaczony przez źródłostów. W *Słowniku teologii biblijnej* omawiana jest jedność począwszy od źródła, poprzez rozbitcie jej przez grzech, poszukiwanie na drodze przymierza i dopełnienie jedności w Kościele¹.

SALVATORIS MATER
11(2009) nr 3, 57-67

¹ *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. LEON-DUFOUR, Pallottinum, Poznań 1985, 336-338.

Bóg jest jednością żyjącą w komunii Ojca, Syna i Ducha Świętego². Człowiek zaś stworzony jest na obraz i podobieństwo Boga, a to znaczy – uzdolniony do bytowania w relacji do drugiego „ja”³.

Historia zbawienia rozpoczyna się od dzieła stwórczego: Bóg jest źródłem zaistnienia i istnienia wszelkiego stworzenia. Realizacja Bożego planu wymaga od człowieka, by ten pozostał zjednoczony z Bogiem, by następnie pielęgnował właściwe relacje z innymi ludźmi i ze światem materialnym. Grzech zasadniczy, polegający na nieposłuszeństwie Bogu, zrywa jedność z Nim i w konsekwencji jest źródłem zakłócenia harmonii relacji we wszystkich kierunkach.

Na dalszym etapie historii zbawczej Boże działanie zmierza do przywrócenia jedności na drodze kolejno zawieranych przymierzy, począwszy od Noego, poprzez Abrahama, Mojżesza, po Jezusa Chrystusa. Podobnie jak niektóre wybrane osoby wewnątrz ludu Bożego miały być pośrednikami jedności z Bogiem, tak cały lud Boży miał stać się pośrednikiem jedności dla wszystkich narodów. Warunkiem dojścia do jedności z Bogiem, tak dla poszczególnych osób, jak i całych wspólnot, jest wiara.

Chrystus dokonał nowego i wiecznego przymierza ludzkości z Ojcem mocą Ducha Świętego. Uczestnicząc przez wiarę i chrzest w tym przymierzu, stanowimy jedno. On jest Pośrednikiem jedności. Dokonuje jej, dając siebie na Pokarm, czyniąc z wierzących swoje Mistyczne Ciało (1 Kor 12, 4-27). Tę jedność wierzących z Chrystusem bardzo dobrze obrazuje przykład winnego krzewu (J 15).

Z punktu widzenia duchowości, która zajmuje się realizacją misterium Chrystusa w konkretnym ludzkim życiu, zgodnie ze świadectwem mistyków, takich jak św. Jan od Krzyża, dzieło zjednoczenia dokonuje się najpierw w samym człowieku. Tak zwane oczyszczenia bierne są wynikiem zbawczego działania Chrystusa poprzez Ducha Świętego; najpierw dokonują one pojednania człowieka z samym sobą, scalenia go w samym sobie (oczyszczenie bierne zmysłów), a następnie intensyfikuje się zjednoczenie człowieka z Bogiem, gdy postępuje oczyszczenie bierne ducha⁴. Owocem dokonanego procesu oczyszczenia i zjednoczenia jest także harmonia z drugim człowiekiem i z całym stworzeniem. Dzieło to dokonuje się z Bożej inicjatywy. Nie można więc planować jakiejś pedagogii unifikacji ludzkiego istnienia w oparciu o określone metody ascetyczne, chociażby motywowane bardzo wzniosłe. Płomieniem miłości wypalającym korzenie grzechu w człowieku jest Duch Święty – jak dobitnie stwierdza Doktor Mistyczny⁵. Mistycy głoszą niemal absolutny

² JAN PAWEŁ II, List apostolski *Mulieris dignitatem* (15.08.1988), 7 (dalej: MD).

³ Por. TAMŻE.

⁴ Zob. szerzej: J.W. GOGOLA, *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2009³, 273-285.

⁵ Por. JAN OD KRZYŻA, *Żywy płomień miłości*, 1, 3.

prymat Bożego działania w całym procesie uświęcenia. Całe dobro, jakiego doświadczają, przypisują Bogu, ale wyznają jednocześnie, że bez otwartości na łaskę to wszystko nie byłoby możliwe. Równie konieczna w tym dziele zjednoczenia jest współpraca wierzącego, polegająca na otwartości na zbawcze i uświęcające działanie Boga. Święty Jan od Krzyża mówi o wierze jako o jedynym i proporcjonalnym środku zjednoczenia z Bogiem⁶, ale ma na myśli trzy cnoty teologiczne: wiarę, nadzieję i miłość, przedstawiając szczegółowo ich rolę w tym procesie⁷.

1.2. Wspólnota

Gdy chodzi o termin „wspólnota”, bazując na źródłosłowie łacińskim, zauważamy, że jedność – *unio* – staje się tematem wyrazu wspólnota – *communio*. Zatem również na płaszczyźnie pojęciowej wspólnota powinna być czymś szerszym, zawierającym w sobie jedność. Jedność powinna stać się istotnym składnikiem wspólnoty. Odwołując się w tym momencie do greckiego terminu *koinonia*, który wyraża związki chrześcijanina zarówno z Bogiem, jak i z innymi wierzącymi, znajdujemy potwierdzenie tej myśli. Wyraz *koinonia* tłumaczony jest na język polski zarówno przez komuniam, jak i przez wspólnotą. Zwykle używamy tych terminów zamiennie. Niektórzy widzą tu jednak subtelną różnicę⁸. Jan Paweł II pisze: *W niniejszym Liście do Rodzin pojawiają się dwa pojęcia, które są sobie bliskie, ale nie tożsame. Jest to pojęcie „komunii” oraz pojęcie „wspólnoty”. „Komunia” dotyczy relacji międzyosobowej pomiędzy „ja” i „ty”. „Wspólnota” natomiast zdaje się ten układ przekraczać w kierunku „społeczności”, w kierunku jakiegoś „my”⁹.*

W świetle takiego rozumienia sprawy w bliższej relacji z jednością jest komuniam niż wspólnota, ale dla naszej refleksji nie ma to już większego znaczenia. Jedność bowiem jest czymś istotnym tak dla komunii, jak i dla wspólnoty.

Jan Paweł II będzie mówił o komunii miłości pomiędzy Bogiem a ludźmi, która stanowi *zasadniczą treść objawienia i doświadczenia wiary Izraela*¹⁰, a która *znajduje swoje ostateczne wypełnienie w Jezusie Chrystusie, który miłuje ludzkość i oddaje się jej jako Zbawiciel, jednocząc ją w swoim ciele*¹¹.

⁶ TENŹE, *Droga na Górę Karmel*, księga I, rozdział 9.

⁷ Czyni to w Drodze na Górę Karmel, w szczególności w księgach II i III.

⁸ Szczegółową refleksję w tej materii przeprowadza T. PASZKOWSKA, *Communio jako paradygmat teologii duchowości*, w: *Communio w chrześcijańskiej refleksji o Kościele*, red. A. CZAJA, M. MARCZEWSKI, TN KUL, Lublin 2004, 464-467.

⁹ JAN PAWEŁ II, List do rodzin *Gratissimam sane* (2.02.1994), 7.

¹⁰ TENŹE, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio* (22.11.1981), 12 (dalej: FC).

¹¹ TAMŹE, 13.

Miłość stanowi spoiwo każdej ludzkiej wspólnoty: *Tak jak bez miłości rodzina nie jest wspólnotą osób, tak samo 'bez miłości nie może ona żyć, wzrastać i doskonalić się' jako wspólnota osób. To, co napisałem w Encyklice Redemptor hominis, znajduje swój początek i najważniejsze zastosowanie w rodzinie jako takiej: „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”¹².*

Chrześcijańska wspólnota ma dwa najważniejsze wymiary: wertykalny i horyzontalny, odpowiadające dwóm ukierunkowaniom miłości. Wymiar wertykalny oznacza jedność z Bogiem, natomiast horyzontalny – jedność i komuniję pomiędzy wierzącymi nawzajem. Te dwa wymiary jedności i wspólnoty na gruncie chrześcijańskim powinny się dopełniać. Do obydwu wymiarów stosują się podstawowe zasady realizacji Dobrej Nowiny: prymat Bożego działania i konieczność współpracy z łaską.

Należy odróżnić jakąkolwiek ludzką społeczność, która organizuje się w celu osiągnięcia jakiegoś celu, od wspólnoty. W społeczności rodzaj relacji międzyludzkich nie jest istotny, chociaż ma znaczenie. We wspólnocie najważniejsza jest *communio personarum*, wspólnota osób. Jedna z najprostszych definicji wspólnoty brzmi: grupa osób zjednoczona przez uczestnictwo w tych samych dobrach¹³. Społeczność (grupa osób) może zostać zorganizowana na jakiś czas, by wykonać określone zadanie, wspólnota natomiast, chociaż też ma do wykonania w Kościele i społeczeństwie określone zadania, jest czymś trwałym. Z teologicznego punktu widzenia wspólnotę powołuje Bóg, dając poszczególnym osobom określone dobra. Najważniejsze z nich to życie naturalne i łaska uświęcająca, która oznacza uczestnictwo w życiu Bożym. Przez sam fakt bycia człowiekiem wchodzę do wspólnoty ludzi, do rodziny ludzkiej. Chrystus święty z kolei czyni nas uczestnikami wspólnoty kościelnej, włącza do wielkiej rodziny uczniów Chrystusa.

Jednakże na tym przykładzie jasno widać, że wspólnota ma wymiar obiektywny w postaci konkretnych dóbr otrzymanych od Boga, ale do zaistnienia komunii osób potrzeba czegoś więcej: świadomego przyjęcia tych dóbr i wzajemnej komunikacji, tj. dzielenia się nimi. Wzajemne więzy z natury rzeczy zależą od ważności dóbr, które są wspólne.

W tym momencie należy zauważyć, że cała historia zbawienia ma charakter gromadzenia w jedno. Chrystus przyszedł – powie Jan Ewangelista – *by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno* (J 11, 52). Już prorocy marzyli o takiej jedności: *Wtedy wilk zamieszka wraz*

¹² TAMŻE, 18. Zob. TENŻE, Encyklika *Redemptor hominis*, 10.

¹³ Por. A. PIGNA, *La vita religiosa. Teologia e spiritualità*, Roma 1991, 388.

z barankiem, pantera z kozłębem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą spolem i mały chłopiec będzie je poganiał. [...] Niemowlę igrzać będzie na norze kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii (Iz 11, 6-9). Obrazy te należy odnieść oczywiście do różnych grup ludzi, często żyjących ze sobą w nienawiści i skłóconych. Dzięki Chrystusowej łasce możliwa jest jedność.

Sobór Watykański II eksponuje taką właśnie logikę zbawienia, dając interpretację historii zbawczej w kategoriach realizacji wspólnoty i braterstwa. Jeden z najbogatszych tekstów w tym względzie znajduje się w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele i świecie współczesnym: *Stąd od początku historii zbawienia wybierał On ludzi nie tylko jako jednostki, lecz jako członków pewnej społeczności [wspólnoty]. Tych wybranych zaś, odslaniając swój zamiar, Bóg nazwał „swoim ludem” (Wj 3, 7-12), z którym zawarł ponadto przymierze na Synaju.*

Ten wspólnotowy charakter osiąga doskonałość i wypełnia się w dziele Jezusa Chrystusa. Samo bowiem Słowo Wcielone zechciało być uczestnikiem wspólnoty ludzkiej. Jezus był obecny podczas godów w Kanie, wstąpił do domu Zacheusza, jadł razem z celnikami i grzesznikami. Odnosząc się do najzwyklejszych spraw społecznych i wykorzystując sformułowania i obrazy z życia codziennego, objawił miłość Ojca i szczególne powołanie ludzi. Podporządkowawszy się dobrowolnie prawom swojej ojczyzny, uświęcił potrzeby ludzkie, przede wszystkim rodzinne, które są zalążkiem układów społecznych. Zechciał wieść życie rzemieślnika właściwe dla jego czasu i kraju.

W swoim przepowiadaniu jasno polecił dzieciom Bożym, by odnosiły się do siebie nawzajem jak bracia. W modlitwie zaś prosił, aby wszyscy jego uczniowie stanowili „jedno”. Co więcej, On sam, jako Odkupiciel wszystkich, ofiarował się za wszystkich aż do śmierci. [...]. Apostołom zaś rozkazał głosić wszystkim narodom orędzie ewangeliczne, aby rodzaj ludzki stał się rodziną Bożą, w której pełnię prawa stanowiłaby miłość. Pierworodny pośród wielu braci, pośród wszystkich, którzy przyjmują Go z wiarą i miłością, po swojej śmierci i zmartwychwstaniu ustanowił przez dar swojego Ducha nową braterską wspólnotę w swoim Ciele, Kościele, w którym wszyscy są dla siebie wzajemnie członkami i winni świadczyć sobie nawzajem posługi zgodnie z różnymi darami, jakie zostały im udzielone.

Solidarność ta powinna stale wzrastać, aż do tego dnia, w którym się wypełni i w którym ludzie zbawieni dzięki łasce, jako rodzina ukochana przez Boga i Chrystusa Brata, czcić będą Boga w sposób doskonały¹⁴.

Celem całej historii zbawienia jest więc jedność i braterstwo wszystkich ludzi.

¹⁴ GS 32.

1.3. Rodzina

Rodzina, jak już to wynikało z dotychczasowej refleksji, może stanowić synonim jedności, wspólnoty i komunii. Jest też ich konkretnym zobrazowaniem. Początkiem rodziny jest małżeństwo, które prawo kanoniczne określa w następujący sposób: *Małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu*¹⁵. I dalej: *Istotnymi przymiotami małżeństwa są jedność i nierozzerwalność, które w małżeństwie chrześcijańskim nabierają szczególnej mocy z racji sakramentu*¹⁶. Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio* mówi podobnie: małżeństwo to *świadomy i wolny wybór, poprzez który mężczyzna i kobieta przyjmują wewnętrzną wspólnotę życia i miłości, zamierzoną przez samego Boga*¹⁷.

Zatem nie jest to zwykły kontrakt zawarty dla zrealizowania określonych celów, w którym wzajemne relacje nie są istotne, ale prawdziwa *communio personarum*, w której centrum znajduje się wzajemna miłość. Ta z kolei, naturalnym biegiem rzeczy, owocuje zrodzeniem i wychowaniem potomstwa, które jeszcze bardziej scala jedność małżonków i powiększa wspólnotę. Co więcej: *Komunia miłości pomiędzy Bogiem i ludźmi, stanowiąca zasadniczą treść Objawienia i doświadczenia wiary Izraela, znajduje swój wymowny wyraz w przymierzu oblubieńczym zawartym pomiędzy mężczyzną i kobietą*¹⁸.

Boży zamysł zbawienia człowieka poprzez wspólnotę znajduje podstawową realizację w małżeństwie i rodzinie. *W małżeństwie i w rodzinie wytwarza się cały zespół międzyosobowych odniesień: oblubieńczość, ojcostwo, macierzyństwo, synostwo, braterstwo, poprzez które każda osoba wchodzi do „rodziny ludzkiej” i do „rodziny Bożej”, którą jest Kościół*¹⁹. Dzieje się to także wówczas, gdy małżeństwo nie może posiadać własnych dzieci²⁰.

Za Soborem Watykańskim II Jan Paweł II przypomina o podstawowych zadaniach rodziny, którymi są: tworzenie wspólnoty osób, służba życiu, udział w rozwoju społeczeństwa, uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła²¹.

¹⁵ KPK, kan. 1055.

¹⁶ TAMŻE, kan. 1056.

¹⁷ FC 11.

¹⁸ TAMŻE, 13.

¹⁹ TAMŻE, 15.

²⁰ Por. TAMŻE, 14.

²¹ TAMŻE, 17.

2. Wzór Świętej Rodziny – wnioski praktyczne

Święta Rodzina stanowi wzór dla wszystkich rodzin chrześcijańskich, zarówno naturalnych, jak i rodzin w sensie przenośnym. Potwierdzone zostają w niej wszystkie najważniejsze cechy realizacji zbawczego planu Boga względem ludzkości, a jednocześnie płynie od niej konkretny przykład życia w jedności dla wszelkiego życia wspólnego.

Wzorem mają być, co wynika już z tytułu niniejszej refleksji, międzyosobowe relacje pomiędzy Maryją, Józefem i Jezusem, jak też odniesienie życia Świętej Rodziny do zbawczego planu Ojca. Spojrzymy na zagadnienie z podwójnego punktu widzenia: od strony pierwszeństwa Bożego działania w dziele zbawienia oraz od strony odpowiedzi na to działanie człowieka.

2.1. Prymat Bożego działania

W Świętej Rodzinie najważniejszy jest Jezus. On miał decydujący wpływ na ostateczną formę relacji pomiędzy Maryją a Józefem. Odniesienie do Jezusa sprawiło, że Maryja i Józef pozostali także jako małżonkowie dziewiczymi. Jest to sytuacja wyjątkowa, która w normalnym małżeństwie nie powinna mieć miejsca. Ma jednak odniesienie do tych okresów ich związku, kiedy współżycie nie jest możliwe, a w wybitnym stopniu ma miejsce w rodzinie osób konsekrowanych. Dziewiczość m.in. otwiera człowieka na wszystkich ludzi. Dzięki niej osoba konsekrowana trwa nieustannie w szczególnej zżyłości z Bogiem, a jednocześnie coraz bardziej staje się zdolna przekraczać tylko ludzkie horyzonty wzajemnych relacji.

Nadprzyrodzone powołanie sprawia, że spotykamy się jako ludzie, których początkowo nie łączą więzy przyjaźni, czy zwykłej znajomości. Więzy z Jezusem sprawiają jednak, że czujemy się braćmi i siostrami. Relacja z Jezusem każe nam zwrócić się ku sobie. W przypadkach trudniejszych, różnych napięć i kryzysów, trzeba będzie koniecznie wrócić do źródła naszego wzajemnego odniesienia. Wówczas będziemy się starać otworzyć na Chrystusową łaskę, która niesie z sobą i światło, i siłę.

W przypadku naturalnej rodziny istnieje pokusa skupienia międzyosobowych relacji tylko na sobie: małżonkowie, dzieci, krewni. Potrzebna jest w związku z tym chrześcijańska formacja, która ustanowi właściwą hierarchię wartości, oczyszczając relacje poziome. Pierwsza zasada dzieła zbawczego głosi prymat łaski nad ludzkim działaniem. Zatem ludzka miłość, która stanowi spoiwo małżeństwa i rodziny, jest dziełem Bożym. Budowanie szczęścia wymaga oparcia komunii miłości na tej nadprzyrodzonej rzeczywistości. Bóg udziela człowiekowi daru miłości, która również powinna być stwórcza. Owoc tej stwórczej miłości przejawia się zarówno na płaszczyźnie naturalnego rodzicielstwa, jak i rodzicielstwa

duchowego: pośrednictwo w odnalezieniu Boga i w zjednoczeniu z Nim. W przypadku ludzi żyjących poza małżeństwem: młodzież, wdowcy, osoby niezamierzające wejść w związki małżeńskie z różnych powodów, ta miłość zawsze powinna mieć także ten wymiar duchowego ojcostwa i macierzyństwa.

Mówiąc o rodzinie, Jan Paweł II stwierdza: *Pierwszym jej zadaniem jest wiernie przeżywanie rzeczywistości komunii w ciągłym działaniu na rzecz rozwijania prawdziwej wspólnoty osób*²². Prawdę tę podkreśla się dzisiaj nie tylko w odniesieniu do rodziny naturalnej, ale także wszystkich wspólnot życia konsekrowanego. Kościół jako komunია uobecnia się i realizuje we wszystkich chrześcijańskich wspólnotach. To jest zasadnicze powołanie człowieka, ale to także jest zasadnicza forma szerzenia królestwa Bożego. Od samego początku Kościół ewangelizuje przez gromadzenie w jedno.

Należy tu przypomnieć zasadniczą prawdę o chrześcijańskiej wspólnocie: jest ona najpierw Bożym darem, a w dalszej kolejności jest dziełem ludzkim²³.

Nawet w naturalnej rodzinie osoby powinny stanowić jedno już z racji uczestnictwa w tej samej ludzkiej naturze. To samo można powiedzieć o wszystkich chrześcijańskich wspólnotach. Następnie dochodzi uczestnictwo w życiu Bożym przez łaskę chrztu świętego. Życie Boże, bez żadnej ludzkiej zasługi, staje się udziałem człowieka. Na dalszym etapie rozwoju chrześcijańskiego powołania dochodzimy do kolejnego tytułu wzajemnej jedności: sakrament małżeństwa, kapłaństwa, profesja zakonna. Te charyzmatyczne konsekracje wprowadzają chrześcijanina w nowy stan życia w Kościele, a więc i do nowej rodziny eklezjalnej.

2.2. Potrzeba współpracy z łaską

Każda z osób Świątej Rodziny i cała Rodzina jako taka daje przykład właściwej postawy względem Bożego planu, tj. woli Ojca. Jezus niejednokrotnie w Ewangelii podkreśla, że najważniejsza jest dla Niego wola Ojca. Symbolem postawy Maryi w całym Jej życiu jest wypowiedziane podczas Zwiastowania *fiat*. To *fiat* było realizowane w całym Jej ziemskim życiu, gdyż Jej postawa uległości wobec Boga nie była hamowana przez jakąkolwiek formę grzechu. Wspaniale na temat postawy Maryi pisze Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est*²⁴, eksponując

²² TAMŻE, 18.

²³ Zob. szerzej J.W. GOGOLA, *Charyzmat życia konsekrowanego jako dar i zadanie*, „Życie Konsekrowane” (2008) nr 4, 8-21.

²⁴ Por. BENEDYKT XVI, Encyklika *Deus caritas est* (25.12.2005), 41.

Jej postawę wiary w Boże obietnice, nadziei, miłości, pokory, służby, zapomnienia o sobie.

Święty Józef wprawdzie nic w Ewangelii nie mówi, ale za to czyni to, co powinien: przyjął do siebie Maryję, by stworzyć rodzinę; chronił ją w czasie zagrożenia życia Jezusa, opiekował się bliskimi sobie osobami na wszelki możliwy sposób, wprowadzał Jezusa w normalne ludzkie życie, ale także w życie religijne. Otwartość każdej z osób Świętej Rodziny na Ojca Niebieskiego zaowocowała głęboką wzajemną miłością rodzącą komunię osobową. Każde z Nich, dając siebie Bogu i bliskim jednocześnie, otrzymywało pełnię łaski i oddanie drugich. Tak właśnie działa miłość Boża, że łączy osoby z Bogiem, a jednocześnie między sobą.

Jednakże trzeba podkreślić istotną wartość wysiłku człowieka potrzebnego do realizacji Bożego planu. Podstawowa odpowiedź na Boże powołanie to, jak wiadomo, postawa teologalna wiary, nadziei i miłości. Bez zaangażowania wiary wszelkie budowanie jedności i wspólnoty zaczyna się i kończy na zwykłym ludzkim wysiłku i ma zabarwienie pewnego konsensusu: przyjmuję odpowiednią postawę względem bliźniego, bo uważam, że tak jest słusznie. Z chwilą, kiedy ta ludzka racja okaże się za słaba, jedność zostaje zagrożona. W przypadku wspólnot chrześcijańskich, eklezjalnych również te ludzkie wysiłki budowania jedności są nieodzowne, jednak należy je traktować jako postawy oparte także na wierze i miłości.

Jak ważny jest to punkt, można wnioskować już z faktu, że cały drugi rozdział instrukcji *Życie braterskie we wspólnocie* mówi o kształtowaniu więzi braterskich, co stanowi ponad jedną trzecią całości²⁵. Wprawdzie jest to dokument dotyczący osób konsekrowanych, jednak po wyliczeniu wskazanych tam środków, łatwo zauważyć, że pozostają one aktualne także w każdej innej wspólnocie. Na pierwszym miejscu wymieniona jest **modlitwa**, która pozwala budować nie jakąś organizację, ale żywe Ciało Chrystusa. Aby móc tworzyć rodzinę, trzeba się modlić, to znaczy być w nieustannym kontakcie z Bogiem, który jedynie może połączyć w jedno ludzi bardzo różniących się między sobą. Innym środkiem jest **wzajemna komunikacja**. Ludzie muszą się spotykać, rozmawiać ze sobą, coraz lepiej się poznawać, bo Boża łaska nie działa anonimowo czy na zasadzie magii. Człowiek musi z Bogiem współpracować, robiąc wszystko, co w jego mocy.

Wzajemne odniesienie do siebie ściśle związane jest z osiągnięciem ludzkiego rozwoju, **dojrzałości osobowej**, do której normalną drogą dochodzi się w zdrowej wspólnocie, a zdrową wspólnotę mogą stwo-

²⁵ KONGREGACJA DS. INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKROWANEGO I STOWARZYSZEŃ ŻYCIA APOSTOLSKIEGO, *Życie braterskie we wspólnocie* „*Congregavit nos in unum Christi amor*”, Apostolicum, Ząbki 1994.

rzyć tylko dojrzałe osoby. I tak widać, jak dojrzałość osoby i autentyczna wspólnota ludzka wzajemnie się potrzebują. Wreszcie każda wspólnota chrześcijańska wymaga nieustannej **formacji**, która w pierwszym rzędzie oznacza nabycie odpowiedniej wiedzy o własnym powołaniu, a w dalszej kolejności uruchomienia odpowiednich procesów przyswajania sobie Bożych darów.

Jakie relacje osobowe powinny panować w takiej rodzinnej wspólnocie? Kiedy umieścimy w centrum rozważań o wspólnocie osobową komunie z Bogiem i ze sobą nawzajem, pytanie o wzajemne relacje nie jest trudne. Jest to relacja oparta na miłości nadprzyrodzonej, która jednak ogarnia całego człowieka, tj. jego wymiar cielesny i duchowy. Stojąc na gruncie Objawienia, mamy do czynienia z absolutną równością w godności wszystkich osób we wspólnocie. Tej równości nie zagraża rozdział obowiązków i pełnionych funkcji, gdyż one są właśnie dla zapewnienia jedności wspólnoty i dla budowania jedności Kościoła. Wspólnota eklezjalna (rodzina, wspólnota zakonna, czy inna) jest wyrazem Kościoła komunii osób wierzących w Chrystusa, złączonych miłością Bożą rozlaną w ich sercach przez Ducha Świętego. Nie jest to grupa osób zgromadzona głównie dla wykonania jakiejś pracy, gdzie relacje osobowe prawie wcale nie mają znaczenia. We wspólnocie kościelnej relacje osobowe są istotne.

3. Zakończenie

A) W naszym rozważaniu o Świętej Rodzinie jako wzorze jedności i życia wspólnego nie wyszliśmy od Świętej Rodziny, ale od powszechnego powołania do jedności i wzajemnej komunii. Tym sposobem została przedstawiona pewna propozycja zgłębiania tego zagadnienia, tu jedynie zarysowanego.

B) Punktem wyjścia w rozpatrywaniu powołania do wspólnoty i jedności jest Boży zamysł zgromadzenia w jedno wszystkich ludzi, co ostatecznie znajdzie swoją realizację w niebie. Stając na gruncie chrześcijańskim, należy podkreślić w pierwszym rzędzie prymat Bożego działania, który powinien spotkać się z uległością ze strony człowieka i wdzięczną otwartością na Boży dar.

C) Przykładem takiej właśnie postawy jest Święta Rodzina.

O. prof. dr hab. Jerzy Gogola OCD
Karmelitański Instytut Duchowości

ul. Rakowicka 18a
PL - 31-510 Kraków

e-mail: dyrektor@kid.edu.pl

La Santa Famiglia come l'esempio dell'unità e della vita comune

(Riassunto)

Il tema di unità e di vita comune nella Chiesa è essenziale e di grande attualità, come per la vita religiosa, così come altri stati di vita. Sulla base dell'ecclesiologia di comunione si è svolta e continua a fare il rinnovamento della vita religiosa e di tutte le comunità ecclesiali. Il ricorso alla Santa Famiglia può essere una fonte di arricchimento delle riflessioni su questo tema.

L'articolo è stato diviso in questo modo: 1) L'unità, vita comune e famiglia (il significato dei termini); 2) L'esempio della Santa Famiglia (il primato di Dio, la cooperazione con la grazia).